

# Pozorny spokój nad Kanalem

**NOWY JORK PAP.** W poniedziałek wieczorem powrócił z Panamy podsekretarz stanu do spraw Ameryki Łacińskiej, Thomas Mann, by zdać sprawę prezydentowi Johnsonowi z rezultatów swej misji. Pozor nie gorączka i napięcie wywołane w Waszyngtonie kryzysem panamskim nieco opadły, podobnie jak pewnemu uspokojeniu uległa sytuacja w samej Panamie. Jednakże perspektywy zadowalającego obie strony rozwiązania kryzysu nie są zbyt wielkie.

W dobrze poinformowanych kołach Waszyngtonu twierdzi się dość kategorycznie, że jest rzeczą mało prawdopodobną, aby rząd USA mógł zgodzić się na jakiegokolwiek poważniejszą koncesję przed listopadowymi wyborami prezydenta. W najlepszym wypadku przewidywane są pewne mniejsze ustępstwa (umożliwie nie Panamie korzystania z urzędzeń portowych w strefie, pewne uprawnienia konsularne), oraz powołanie nowej komisji z zadaniem przygotowania propozycji, które rozpatrzone zostaną w przyszłym roku.

## Sukces Polańskiego

**LONDYN PAP.** Brytyjskie stowa rzyżenie krytyków filmowych i telewizyjnych uznało polski film „NOZ W WODZIE” R. Polańskiego za najlepszy film zagraniczny wyświetlony w 1963 r. na ekranach kin W. Brytanii.

## Segni w USA

**WASZYNGTON PAP.** Udajacy się z wizytą do Stanów Zjednoczonych prezydent republiki włoskiej, Segni zmuszony był po drodze lądować w Montrealu ze względu na niesprzyjające warunki atmosferyczne. Dziś prezydent Włoch odleci z Montrealu do Baltimore a następnie uda się do Waszyngtonu po pogotowie.

Pierwsze z przewidzianych dwu spotkań prezydenta Segniego z prezydentem Johnsonem ma rozpocząć się dzisiaj o godz. 22.30 czasu warszawskiego.

## Wznowienie procesu terrorystów

**RZYM PAP.** W Mediolanie wznowiona została rozprawa sądowa przeciwko 93 osobom oskarżonym o współudział w dokonywaniu zamachów bombowych w Górnej Adydze.

Akt oskarżenia zarzuca im nielegalne posiadanie materiałów wybuchowych, niszczenie własności oraz usiłowanie podporządkowania Austrii prowincji Górna Adyga. Jak wiadomo, w prowincji tej mieszka 230 tysięcy osób mówiących językiem niemieckim, oraz 120 tys. osób mówiących językiem włoskim.



ROK ZAŁOŻENIA — 1948

WYD. AB

Cena 50 gr. Nr 11 (6041)

WTOREK, 14. I. 64 r.

# Kurier

## szczęciński

Największe od 1947 r.

# ZAMIESZKI W BENGALU

## grożą wybuchem wojny religijnej

- 200 zabitych
- setki rannych

**DELHI PAP.** Zamieszki na tle religijnym w zachodnio-indyjskim stanie Bengal trwają nadal. Według nie potwierdzonych doniesień miało już tam zginąć 200 osób. W szpitalach znajdują się setki rannych, 73 tysiące osób pozabawionych jest dachu nad głową. Zamieszek o takim rozmiarze nie było w Indii od roku 1947, kiedy to po podziale Imperium Indyjskiego i proklamowaniu niepodległości Indii i Pakistanu doszło do krwawych walk między muzułmanami i wyznawcami hinduizmu.

sięcy uchodźców hinduskich z Pakistanu.

Jedna trzecia miasta objęta jest trwającą praktycznie całą dobę godziną policyjną. Rząd indyjski zakomunikował, iż zrobi wszystko, by obecne zamieszki nie przekształciły się w wojnę religijną. Sytuacja rządu jest o tyle trudna, iż cieszący się dużym autorytetem premier Nehru jest obecnie chorey.

**PRZYCZYNA OBECNYCH ZAMIESZKÓW** był zaginiony, a następnie odnaleziony włos proroka Mahometa, pieczołowicie przechowywany w meczecie Hazratbal w Srinagarze w stanie Kaszmir. Włos ten jest źródłem sporu między Indią i Pakistanem od 18 lat.

Ukradziony 26 grudnia ub. roku cenny włos odnalazł się w tajemniczych okolicznościach w dniu 4 stycznia. Jednakże w międzyczasie wśród muzułmanów Indii i oczywiście Pakistanu zapanowało wielkie wzburzenie. W kilka dni później uchodźcy indyjscy przybywający do Kalkuty z Pakistanu przynieśli z sobą wieść o przesładowaniach Hindusów w Pakistanie w dniach 3 i 4 stycznia. Natychmiast wybuchły zamieszki w Kalkucie. Tym razem odwet brali wyznawcy drugiej religii. W ten sposób w ciągu kilku dni zginęło kilkadziesiąt, a może nawet kilkaset osób. Kalkuta zniszczona niestannymi pożarami i napadami nie może pomieścić i żywić setek ty-

## Robert Kennedy spotka się z prezydentem Sukarno

**WASZYNGTON PAP.** W dniu dzisiejszym amerykański minister sprawiedliwości, Robert Kennedy, udaje się do Tokio by przeprowadzić rozmowy z prezydentem Indonezji, Sukarno na temat Federacji Malajazji. Oczekuje się, iż spotkanie Sukarno — Robert Kennedy odbędzie się 16 stycznia.

Nie wyklucza się, iż minister sprawiedliwości USA przybędzie również do Manili na rozmowy z przedstawicielami rządu filipińskiego. Przed opuszczeniem Waszyngtonu, Kennedy konferować będzie najprawdopodobniej z prezydentem Johnsonem.

## Cypr oskarża Turcję o chęć storpedowania konferencji londyńskiej

**NOWY JORK PAP.** Cypr oskarżył w poniedziałek rząd turecki oraz przywódców Turków cypryjskich, iż starają się storpedować londyńską konferencję w sprawie Cypru, która ma się rozpocząć jutro.

W LISZCIE do przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa stały przedstawiciel Cypru w ONZ ambasador Rossides wyliczył ostatnie posunięcia strony tureckiej, które jego zdaniem, zagrażają niepodległości Cypru i starają się przesądzić wynik rozmów londyńskich.

Rossides oświadczył, że wiceprezydent Cypru Fazil Kuczuk, przywódca mniejszości tureckiej na wyspie, terroryzuje elementy uмирkowane wśród ludności tureckiej oraz stara się utworzyć marnotkliwe państwo tureckie w obrębie Nikozji. Rząd turecki ze swej strony nawołuje do podziału Cypru i głosi, że ma prawo interweniować zbrojnie na wyspie.

**NOWY JORK PAP.** W siedzibie ONZ opublikowany został raport sekretarza generalnego ONZ, U Thanta do Rady Bezpieczeństwa w sprawie Cypru.

U Thant informuje w nim, że w toku rozmów przeprowadzonych ze stałymi przedstawicielami Cypru, Grecji, Turcji i W. Brytanii w ONZ, uzgodniona została sprawa wysłania na Cypr osobistego przedstawiciela sekretarza generalnego ONZ.

## TROJACZKI

W PAŃSTWOWYM szpitalu klinicznym w Białymstoku przyszyły na świat trojaczki. Trzech synów urodziła Anna Łupińska, mieszkanka wsi Jabłonowo-Wypychy w pow. Łapy.

CAF fot. Józef Rybiński

## CASTRO u Chruszczowa i Breżniewa

**MOSKWA PAP.** Fidel Castro złożył wczoraj na Kremlu wizytę Nikicie Chruszczowowi. Obaj mężowie stanu przeprowadzili rozmowę, która przebiegała w atmosferze wielkiej serdeczności. Następnie Fidel Castro złożył wizytę Leonidowi Breżniewowi.

## Nowy film Sophii



Zawsze piękna i interesująca SOPHIA LOREN. Jak wiemy, ostatnio wystąpiła w filmie realizowanym przez Vittorio de Sike, składającym się z trzech nowel — „Wczoraj, dziś i jutro”. Partnerem Sophii w tym filmie jest znany aktor Marcello Mastroianni.

(CAF)

## Ujęcie mordercy — maniaka

**MOSKWA PAP.** Od dłuższego czasu krążyła po Moskwie wieść, że w różnych punktach miasta grasuje maniak-morderca. Pod różnymi pretekstami dostawał się on do mieszkań i w wypadkach, gdy zastawał jedną osobę, dopuszczał się mordów, gwałtów i grabieży. Podobno w takich okolicznościach zamordował on 5 osób.

JAK PODAŁA w poniedziałek Agencja TASS, zbrodniarz został schwytany. Okazał się nim Władimir Ionesjan, który w ostatnim czasie pracował w teatrze w Orienburgu.

Wraz z Ionesjanem aresztowano jego współmieszkankę i współniczkę, A. Dmitriewa.

W czasie pierwszego przesłuchania Ionesjan przyznał się do zarzucanych mu przestępstw; zamordowania dwóch chłopców w wieku szkolnym i kobiety w Moskwie, chłopca i kobiety w Iwanowie oraz zgwałcenia i ciężkiego poranienia nieletniej.

W najbliższym czasie zbrodniarz ma stanąć przed sądem.

KORSPONDENCJĘ WŁAŚNĄ Z PROCESU ZDANOWICZA ZAMIESZCZA MY NA STR. 2



# Bydgoski epizod dr H. Stoltinga

W DNIU WZNOWIENIA PROCESU przeciwko zbrodniarzom oświęcimskim, 6 bm. sala rozpraw we Frankfurcie nad Menem stała się widowiskiem znanym incydentu.

ZACZEŁO SIĘ od prywatnego rozmowy, jaką odbył w dziennikarskim gronie przedstawiciel gazety „Stuttgarter Zeitung” Karl Sauer. Powiedział on wówczas, iż jest w posiadaniu dowodów świadczących o tym, że dr Hermann Stolting, jeden z 18 obrońców w procesie oświęcimskim, był w czasie wojny członkiem tak zwa-

nego Sondergericht, czyli sądu specjalnego, działającego na terenie okupowanej Polski, konkretnie zaś w Bydgoszczy.

Treść tego oświadczenia została przekazana Stoltingowi, który zareagował oficjalnym zwróceniem się do sądu o wyjaśnienie sprawy. Sąd polecił zaprotokolować wniosek obrońcy, a następnie wezwał dziennikarza do publicznego wypowiedzenia się w tej sprawie. Karl Sauer powtórzył więc przed sądem, iż jest mu wiadome, że zasiadający na ławie obrońców dr Hermann Stolting był w czasie wojny funkcjonariuszem hitlerowskiego „sądu specjalnego”.

Replikując, Stolting zapowiedział wniesienie skargi z oskarżenia prywatnego. Karl Sauer oświadczył na to, że w razie potrzeby gotów jest przeprowadzić dowód prawdy...

SPROBUJMY USTALIĆ, co na ten temat mówią akta znajdujące się w wojewódzkim archiwum państwowym w Bydgoszczy.

Dr Hermann Stolting przybył do okupowanej Bydgoszczy dnia 17 czerwca 1941 roku z Frankfurtu nad Menem. „Był członkiem grupy niemieckich prawników, skierowanej tu do pracy w hitlerowskim aparacie sądowym. Hermann Stolting objął stanowisko prokuratora przy sądzie okręgowym. W związku z tym występował jako oskarżyciel w Bydgoszczy, a ponadto często był delegowany na rozprawy toczące się w Toruniu, Grudziądzu, Wyrzysku, Nakle i Łobżenicy. Stolting był prokuratorem niemieckim aktywnym. Dowodził tego fakt, że jedynie w ciągu trzech ostatnich dni kwietnia 1942 r. oskarżał on aż w 19 sprawach, zaś w jednym tylko dniu 17 czerwca tegoż roku, uczestniczył w ośmiu rozprawach. Nie znaczy to jednak, że Stoltingowi powierzano wyłącznie prawniczą „drobnicę”. Z piśmennego podziału czynności sporządzonego okresowo przez szefa prokuratury wynika, że często przydzielano mu sprawy podlegające tzw. „oddziałowi VI”, tzn. wydzielonej komórce, która — jak zdolano ustalić gromadziła i przygotowywała materiały będące następnie podstawą oskarżeń przed „sądem specjalnym”.

Odnaleziono dotychczas dokumenty, które ilustrują działalność dr Stoltinga w Bydgoszczy i innych polskich miastach, obejmującą około 20 teczek. A jest to dopiero początek poszukiwań. Akta, którymi już dys-

ponujemy, można podzielić na cztery różne działy: zespół „Sondergericht”, zespół „Staatsanwaltschaft”, zespół „Landgericht” i zespół „Amtsgericht”. Są to więc akta sądu specjalnego, prokuratury, sądu okręgowego i sądu grodzkiego. Każdy z wymienionych tu zespołów dokumentacyjnych zawiera liczne dowody ożywej działalności prokuratora Stoltinga. Na dziesiątkach akt widnieją jego własnoręczne podpisy, notatki i uwagi.

(ZAP)

## DLA OFIARY czy dla SPISKOWCA?

W MAGAZYNACH POLITYCZNYCH W DALLAS piętrzą się worki z listami i paczkami nadsylnymi przez obywateli USA dla pani Tippit, wdowy po policjancie, zamordowanym tego samego dnia co prezydent Kennedy. Ofiarowano jej równie 464 937 dolarów w gotówce.

Policjant Tippit został zabity, w niespełną godzinę po zamachu na prezydenta — rzekomo przez Lee Oswald. Ostatnio coraz uporczywiej krąży wiadość, że i sam Tippit zamieszany był w spisek na życie Kennedy'ego, za co odpowiedzialność zamierzono z góry zrzucić na Oswald. (m)

## Z dnia na dzień

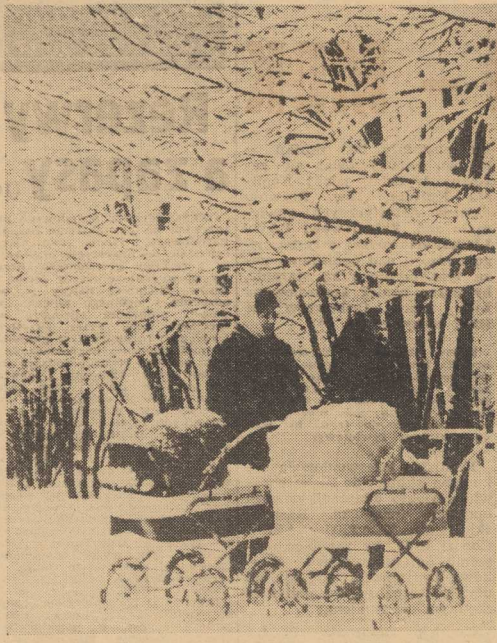
## Nowa partia na politycznej arenie Włoch

JAK JUZ INFORMOWALIŚMY, we włoskiej Partii Socjalistycznej nastąpił rozłam — tzn. wydzielonej komórce, która — jak zdolano ustalić gromadziła i przygotowywała materiały będące następnie podstawą oskarżeń przed „sądem specjalnym”.

Odnaleziono dotychczas dokumenty, które ilustrują działalność dr Stoltinga w Bydgoszczy i innych polskich miastach, obejmującą około 20 teczek. A jest to dopiero początek poszukiwań. Akta, którymi już dys-

ponujemy, można podzielić na cztery różne działy: zespół „Sondergericht”, zespół „Staatsanwaltschaft”, zespół „Landgericht” i zespół „Amtsgericht”. Są to więc akta sądu specjalnego, prokuratury, sądu okręgowego i sądu grodzkiego. Każdy z wymienionych tu zespołów dokumentacyjnych zawiera liczne dowody ożywej działalności prokuratora Stoltinga. Na dziesiątkach akt widnieją jego własnoręczne podpisy, notatki i uwagi.

Na jej czele stanął Tulio VECCHETTI (sekretarz generalny). Zjazd upoważnił kierownictwo partii (tzw. Rada Ogólnokrajowa, oraz ściślej, 19-osobowe kierownictwo) do kierowania działalnością partii, zredagowania i uchwalenia deklaracji programowej, przygotowania statutu a także zalecił zwolnienie w możliwie najkrótszym czasie zjazdu partii. (m)



MOSKWE pokryła gęsta, puszysta pierzyna śniegu, a mamy spacerują ze swoimi po rękach.

CAF

## Dalekopis Wizytazim

EKSPORT STATKÓW

Największa bułgarska stocznia produkcyjna w Warnie przeznaczona znaczna część swej produkcji na eksport, głównie do Związku Radzieckiego. W ubiegłym roku przekazano ZSRR dwa tankowce o nośności 4 tys. DWT, a dalsze dwie jednostki tego typu wypłynęły na testy próby na Morze Czarne. Ponadto stocznia zbudowała dla Związku Radzieckiego trzy wielkie wozzaki pływające oraz dwie jednostki pasażerskie i cztery hotele pływające dla pracowników przed siebierami pracujących na wielkich rzekach radzieckich. W tym roku przystąpiono do realizacji wielkiego zamówienia radzieckiego — budowy 30 statków o nośności 5 tys. DWT i 18 statków dla PZM o nośności 3 200 DWT oraz 12 doków pływających o nośności 6 500 DWT również dla ZSRR.

KOMBINAT PETROCHEMICZNY  
W BURGAS

Premier Todor Żiwkow dokonał ostatnio uroczystego otwarcia kombinatu petrochemicznego w Burgas, budowanego już od 3 lat. W pierwszym okresie kombinat będzie produkował około 1 mln ton metanu, 500 tys. ton paliwa dla silników dieslowych, 300 tys. ton benzyny i wiele innych produktów pochodnych. W latach 1964—1965 powstanie w kombinacie trzy dalsze fabryki: zakład kauczuku sztucznego, zakład etylenu i zakład włókna sztucznego oraz mas plastycznych.

NOWE ŹRÓDŁA  
ROPY NAFTOWEJ

W okręgu Piewen odkryto znaczne złoża ropy naftowej. Jest to dla Bułgarii, rozwijającej własny przemysł chemiczny, nieustannie walczącej z niedoborem ropy naftowej, wydobycie się dobrej jakości ropy naftowej. Trwa także montaż dalszych śledmów węgla. Wkrótce i one podejmą pracę. (CET)

## Pierwszy rozwód w historii Nepalu

LONDYN. Przed kilku dniami pierwszy rozwód w historii Nepalu otrzymał pani Runu Rana. Dotychczas ustawodawstwo tego himalajskiego kraju nie przewidywało możliwości udzielania rozwodów. Istniało wprawdzie pojęcie separacji, jednakże w takim wypadku ko biety nie mogły powrócić wyjechać za mąż. Dopiero nowe ustawodawstwo wprowadzone przez króla Ma Hendrę przyniosło odmienne decyzje w tej sprawie.

## Pocztówka z Moskwy

# BIGOS I FLACZKI PO POLSKU

JEST W MOSKWIE HOTEL I RESTAURACJA „WARSZAWA”, jest też „Praha”, „Budapeszt”, „Pekin”, „Sofia” i „Bukareszt”. Umieblowane są one i ozdobione wewnątrz z zachowaniem stylu państw, których nazwy stołic są. W restauracjach otrzymać można prawdziwe narodowe potrawy i napoje.

CIESZA SIĘ TE LOKALE liczy obecnie ponad 6 mln 550 tys. stałych mieszkańców — Kołobrzec jest w Moskwie o przeszło ćwierć miliona więcej, niż mecz czyn. Stolica Związku Radzieckiego jest w tej chwili — po Tokio, Nowym Jorku i Szanghaju — czwartym co do wielkości miastem na świecie. M. in. wyprzedziła Londyn i Paryż, którym kilka lat temu ustępowała.

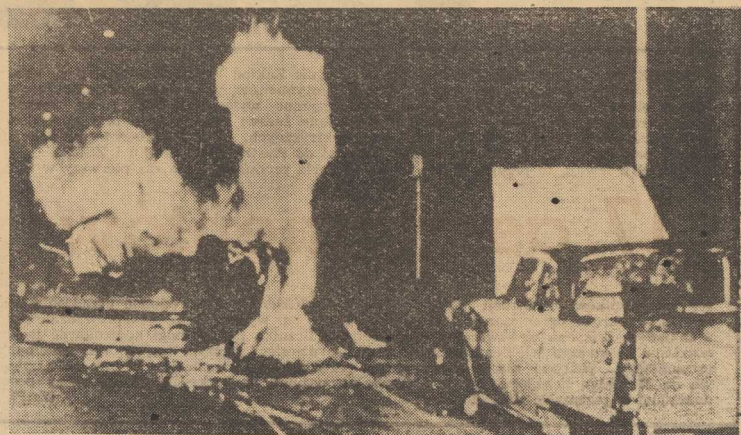
Piotr DARKOWSKI

## Antyamerykańskie demonstracje

W Panama-City doszło do wielkich demonstracji antyamerykańskich, skierowanych przeciwko amerykańskiej okupacji strefy Kanalu Panamskiego.

Na zdjęciu: płonące samocho dy na ulicy Kennedy'ego w Panama-City.

CAF-Telefoto



K MODA - już wiosenna!



Pracowita Komisja Kultury

Ogniska - Lalki - MDK

WZMOŻENIE i urealnienie pracy Komisji Kultury MRN jest ostatnio jednym z najbardziej pozytywnych przejawów w szczecińskim życiu kulturalnym. Prace takiej Komisji, o ile traktowane są poważnie, są przeciw wyrazem aktywności i rzetelnej troski społecznej w sprawach nam wszystkim bliskich, zapobiegają też niebezpiecznemu zjawisku biurokratycznego administrowania kulturą.

OCZYWIŚCIE uwarunkowane to jest nie tylko dobrą wolą członków Komisji, ale ich znajomością tematyki, a także wzajemną życzliwością i zrozumieniem w stosunkach z Wydziałem Kultury. I jeżeli jeszcze do niedawna warunki te — a zwłaszcza pierwszy z nich — nie zawsze były spełniane, to

ostatnio obserwujemy w tej dziedzinie zasadniczy zwrot: skład Komisji, podział pracy jej członków, wreszcie jej wniośki świadczą o dobrym rozoznaniu zarówno gdy chodzi o zadania, jak i środki i możliwości realizacji.

Wobec obecności przewodniczącego Komisji mgr Guido Recka zapoznaliśmy się szczegółowo z jej pracami w okresie ostatniego kwartału r. ub. Zaczniemy od tego, że w Komisji nie ma już „martwych dusz” — każdy z jej członków ma przydzieloną opiekę nad poszczególnymi instytucjami, zajmującymi się kulturą. I nie jest to jakiś przydział mechaniczny — świadczą o tym liczne przeprowadzone kontrole i sprawozdania, które z kolei omawiane są szczegółowo na posiedzeniach Komisji.

Jakież to sprawy, nad którymi debatuwała Komisja? Było ich bardzo wiele — od zasadniczych do bardziej już szczegółowych. Wymienimy tu tylko najważniejsze.

Swego czasu alarmowaliśmy, że działalność tzw. „społecznych” Ognisk Artystycznych w Szczecinie budzi poważne wątpliwości zarówno merytoryczne jak i formalne. Alarmy nasze

nie pozostały bez skutku — sprawą zainteresował się zarówno Wydział, jak i Komisja Kultury. Tow. Rozwoju Ognisk Artystycznych powierzył red. Zbigniewowi PAWLICKIEMU rodzaj artystycznego nadzoru nad ogniskami, poza tym czynione są starania, by praca ognisk kontrolowana była przez fachowców ze szkół muzycznych.

Mamy obecnie w Szczecinie 4 ogniska muzyczne i jedno baletowe, powstają też ich filie w dzielnicach peryferyjnych. Pożyteczny i celowy ruch ma więc tendencję wzrostu, nie można jednak dopuścić do tego, by miał on charakter żywiłowy.

Komisja interweniowała — i chyba skutecznie — w sprawie projektu adaptacji nowego budynku (przy ul. Kaszubskiej) dla TEATRU LALEK. Chodzi o to, by zapobiec dalszemu marnotrawstwu środków, by gmach, oddany do użytku teatru, odpowiadał niezbędnym warunkom.

Komisja zapoznana się też szczegółowo z pracami MŁODZIEŻOWEGO DOMU KULTURY, bodaj pierwszej tego rodzaju placówki w Polsce.

Pierwsza — to nie znaczy, niestety, najlepiej wyposażona: MDK w Szczecinie dysponuje niemal wyłącznie przestarzałym sprzętem pomieszczeń! Komisja wystąpiła też słuszenie z wnioskiem o dofinansowanie MDK w r. 1964 przez Wydział Oświaty sumą 1300 tys. zł.

Jak widać, Komisja Kultury nie próżnie. Oby jej wnioski doczekały się pełnej realizacji. F. J.

Chcesz wiedzieć? przeczytaj!

Rezerwy a zapasy (10)

CZĘŚĆ dochodu narodowego przeznaczona na powiększenie majątku narodowego, zwana akumulacją, dzieli się na inwestycje oraz zapasy i rezerwy gospodarcze. Rezerwy są w gruncie rzeczy formą zapasów. Niemniej należy je wyodrębnić z ogólnego pojęcia „zapasy”, w którym spełniają one specjalną rolę. Przez określenie „rezerwy” rozumiemy w gospodarce socjalistycznej nagromadzone w rezerwie państwa różnego rodzaju środki towarowe, pieniężne i dewizowe (pieniądz obcy i inne zagraniczne papiery wartościowe) oraz rezerwy złota. W podstawach socjalistycznych są to z reguły rezerwy państwowe. Celem gromadzenia rezerw jest zabezpieczenie gospodarki narodowej przed skutkami nie dających się w danej chwili przewidzieć zjawisk i procesów w toku produkcji społecznej, jak klęski żywiołowe, nieurodzaje, wojny itp. Cechą charakterystyczną rezerw jest to, że mogą być wykorzystane nie tylko w tego rodzaju przypadkach, jak wymienione. Znaczenie podstawowe mają rezerwy towarowe.

Natomiast pod pojęciem „zapasy” mieszczą się oprócz rezerw jeszcze zapasy w wąskim tego słowa znaczeniu, tj. dobra materialne, omdające się w celu zabezpieczenia zwiększonej produkcji w gospodarce narodowej i zwiększonego spożycia. Do zapasów w wąskim tego słowa znaczeniu zaliczamy tzw.: zapasy produkcyjne (surowce, materiały, paliwo, półfabrykaty), zapasy wyrobów gotowych (dziejaki w magazynach przedsiębiorstw produkcyjnych), zapasy towarowe (znajdujące się w handlu). Zapasy w wąskim tego słowa znaczeniu podlegają w przedsiębiorstwach produkcyjnych normowaniu, to znaczy są ściśle wyliczone w zależności od wielkości produkcji i zużycia na jednostkę produktu. Gromadzenie większej ilości zapasów — niż wynika to z normy — jest nieekonomiczne i prowadzi do złej gospodarki materialowej przedsiębiorstwa. Gdyby robiły tak wszystkie przedsiębiorstwa, doprowadziłoby to do powiększenia zapasów w gospodarce narodowej, co oprócz podwyższenia kosztów wytwarzania zmusiłoby nas do zwiększenia wydatków na zakup surowców i innych materiałów za granicą, na co z kolei brakuje środków płatniczych. Oszczędne gospodarowanie materiałami, walka z nadmiarem zapasów materialnych w poszczególnych przedsiębiorstwach, dostosowanie produkcji towarowej do potrzeb konsumentów — oto problemy, na które zwraca się w Polsce coraz większa uwaga.

XIV Plenum KC PZPR wskazało na trudną sytuację w gospodarce zapasami — w jednych przedsiębiorstwach jest ich zbyt dużo, a w innych brakuje. Jednocześnie gospodarka materialna, walka z nadmiarem zapasów materialnych w poszczególnych przedsiębiorstwach, dostosowanie produkcji towarowej do potrzeb konsumentów — oto problemy, na które zwraca się w Polsce coraz większa uwaga.

Ośrodki nowoczesniana gospodarstwa wiejskiego

W TRZECH MIEJSCOWOŚCIACH woj. zielonogórskiego — Nowe Miasto Szczeki, Gaworzyce i Jasieli — Gminne Spółdzielnie organizują pierwsze na wsi lubuskiej wroczone ośrodki nowoczesniana gospodarstwa wiejskiego. Placówki te koncentrują różnorodne funkcje o charakterze usługowym w zależności od potrzeb miejscowych. Zajmą się więc organizacją poradnictwa, kursów dzielnarskich, kroju i szycia, gotowania, rozwinięciem odczytów, nadzorować będą prace dziełców. Fachowy personel zajmie się również wypożyczaniem sprzętu gospodarstwa domowego, czyszczeniem garderoby, naprawą pojazdów i innymi tego rodzaju usługami, z których ludność wiejska mogła korzystać dotąd jedynie w mieście. Otwarcie pierwszego ośrodka wroczonego nastąpi jeszcze w bieżącym miesiącu.

Z. LASKI (ZAP)

CO NOWEGO NA JEZDNIACH?

Kurier rozmawia z Hilarym Szymankiem, z Komendy Ruchu Drogowego MO w Szczecinie

Kpt. Szymanek rozkłada na biurku wielostronicowe sprawozdanie za rok 1963. Każdy kwartał oddzielony czerwoną linią, poszczególne rubryki wypełnione równymi rzędami cyfr.

— A więc co nowego na jezdniach?

— W 1963 r. mieliśmy w Szczecinie 428 wypadków drogowych. W wypadkach tych 18 osób zostało zabitych a 435 rannych lub ciężiej rannych.

— Prosimy, kapitanie, o porównawcze zestawienie analogicznych danych z roku 1962.

— Ogółem w roku 1962 na ulicach naszego miasta miało miejsce ponad 800 wypadków. Ponieważ w tym czasie zmarło 30 osób, natomiast rannych zostało 491. Z tych smutnych danych wynika jednak, że nastąpiło wyraźne zmniejszenie liczby wypadków. A trzeba dodać, że jednocześnie w roku ubiegłym wzrosła liczba pojazdów o 23,5 proc.

— Jakże są najczęstsze przyczyny wypadków?

— Ciągłe jeszcze zasiadanie za kierownicą w stanie nietrzeźwości, rozbieżność nadmiernej szybkości, niebezpieczeństwo przejazdów!

— Trochę statystyki...

— Nietrzeźwi kierowcy i motocykliści spowodowali 37 wypadków, rozwijanie nadmiernej szybkości było powodem 35 krak, a nieprzestrzeżenie przepisów ruchu drogowego zakończyło się 78 wypadkami. W 1962 r. liczby te byłyby jednak znacznie wyższe.

— A jacy kierowcy powodują najwięcej wypadków?

— Najczęściej kierowcy wozów osobowych — 87 wypadków, na drugim miejscu są kierowcy ciężarówek — 71 wypadków i wreszcie motocykliści, którzy spowodowali 61 takich krak.

— Do tej pory nie mówiliśmy nic o pieszych. Czyżby szczecinianie zachowywali się na jezdni bez zartu?

— Niestety, pienne nadzieje. Z winy osób pieszych, często zamorzonych alkoholem — zdarzyło się w ub. roku 95 wypadków, podczas gdy w 1962 było ich 67. W tej dziedzinie obserwujemy wyraźne pogorszenie wyników.

— Jeśli dorosli są niezdyscyplinowani i począynają sobie tak niefrasobliwie na jezdni — to jak postępują dzieci?

— Otóż okazuje się, że z dziećmi mamy mniej kłopotu, niż z dorosłymi. W 1963 roku z winy dziecięcych spowodowanych zostało 45 wypadków, natomiast w roku 1962 — aż 80!

— Poprawa wyraźna. Czym ją pan tłumaczy?

— Przede wszystkim naszą działalnością profilaktyczną — propagandową. W ub. roku rozwinięty szeroka kampania w szkołach. Zorganizowaliśmy ogółem 273 pogadanki na temat bezpieczeństwa na jezdni i nowych przepisów kodeksu drogowego. Oprócz tego naszą akcją objęte zostały liczne zakłady pracy a nawet komitety blokowe. I rezultaty już są!

— Zaukniemy zatem bilans tym optymistycznym stwierdzeniem. A czego życzyć od was, „drogowców”, naszym Czytelnikom?

— Wszystkim — bezpieczeństwu na jezdniach. Natomiast władzom miasta — by zabrały się na serio do likwidacji tak licznych jeszcze kłopotów — zawałdrogów, które tyle krwi psują kierowcom.

— Oby!

Rozmawiał: Zbigniew DYLIŃSKI

SCHRONISKO PTTK na Szyndzielni jest prawdziwą Mekką dla narciarzy, zażywających w Beskidach emocji „białego szaleństwa”. Korzystają z noclegów w warunkach niemalże orbisowych. Gustownie urządzona jadalnia wydaje smaczne a przy tym niedrogie posiłki. Ze schroniska prowadzi kilka dróg turystycznych m. in. przez Dębowiec do Stefanki i do dolnej stacji kolejki linowej, a także na malowniczy Klimczok, skąd narciarzy prowadzi na Skrzyżnice i do Szczycika. Foto: St. Cieślak

NA SZYNDZIELNI



ISTNIEJĄCY od przeszło trzech lat w Szczecinie Zakład Wytwórczy Aparatury Precyzyjnej wytwarza już siedemnaście różnych asortymentów, wśród których znajdują się zegary elektryczne dworcowe i uliczne, automatyczne wyłączniki elektryczne, aparatury sterownicze do produkowanych w Szczecinie żurawi budowlanych oraz specjalne stoły z tablicami do wzorcowania liczników elektrycznych. Spory procent produkcji ZWAP przeznacza się na eksport, między innymi do Austrii, Indii, Iraku i ZSRR.

OBCENIE trwają tu przygotowania do rozpoczęcia produkcji — po raz pierwszy w Pol

17 asortymentów

sce — liczników rejestracji postojów maszyn włókienniczych. Podobne urządzenia — zresztą w bardzo ograniczonej liczbie ze względu na wysoką cenę — sprowadzaliśmy z zakładów Eriksona w Szwecji. Polski prototyp licznika będzie mógł kontrolować jednocześnie 30 maszyn włókienniczych, to jest o dziesięć maszyn więcej niż automat eriksonowski. Wstępne zamówienie naszego przemysłu włókienniczego na rok 1964 opiewa na 30 takich liczników. Ich zainstalowanie pozwoli na wykrycie rezerw mocy produkcji w przemyśle włókienniczym. (ZAP)



**W SZPITALU SW. ERYKA** w Sziokholmie, zademonstrowano — po raz pierwszy w Europie — japoński wynalazek: aparat do robienia kolorowych zdjęć wewnętrznej powłoki ścian żołądka. Zakreślenie sondy w kształcie głowy węża, zapuszczone do żołądka pacjenta, wyposażone jest w źródło światła oraz w miniaturowy film sześciorekci 5 mm, na którym podczas jednego badania można wykonać 32 zdjęcia. Specjalna dmuchawa tłoczy powietrze do żołądka, by ułatwić dokonywanie zdjęć.

NA ZDJĘCIU: dr Ake Gidlund z sondą oraz jej urządzeniem sterowniczym. (CAF)

**PRZERWA na... ziewnięcie!**

2 400 KOBIET, obsługujących taśmę produkcyjną w fabryce sprzętu elektrycznego Mitsunji Electric Company w Tokio (Japonia), przerywa co godzinę pracę na przez ciąg 90 sekund i wykonuje ćwiczenia gimnastyczne — z reguły bez odrywania się od stanowiska roboczego — mające na celu wyprosiwanie i rozluźnienie mięśni. Nazywa się to „przerwą na ziewnięcie”, a w rezultacie daje znakomite odprężenie organizmu zmuczonego jednostajnością ruchów nad taśmą oraz wzmożenie wydajności pracy. Zupełnie nieoczekiwanym dodatkowym dobrodziejstwem tej przerwy okazało się zmniejszenie wśród pracujących liczby wypadków zachorowań na... zapalenie wyrostka robaczkowego. (1)



**Laser w walce z rakiem**

GRUPA BADACZY z Bostonu poddała zwierzęta doświadczalne z wyszczepioną tkanką rakową działaniu strumienia promieni laserowych. Chodziło tu o bardzo krótkie „uderzenie” lasera, nie dłuższe niż 0,5 do 3 milisekundy.

Dla zbadania, jak działa laser na tkankę rakową, wyszczepiono w poliski chomików 20 rodzajów śluziowych nowotworów ludzkich. Badacze zauważyli, że nie wszystkie jednakowo reagowały. Najsilnie reagował: rak tarczycy i melanoma (czerniak), inne typy raka ludzkiego odpowiadały znacznie słabiej na działanie lasera. Tak np. z 14 chomików, którym wyszczepiono komórki ludzkiego raka tarczycy, u 12 rak ten zniknął bez śladu pod działaniem lasera po upływie 5 do 25 dni. Podobne wyniki dał laser w leczeniu melanomy pochodzenia ludzkiego.

(NNT-PAP)

**Widzenie palcami - także w Ameryce**

PRASE obiegła niedawno wiadomość o niezwykłych właściwościach pewnej Kosjanki, która po cieniu „rozryłła palcami kolory i kształt liter 1 to tak szybko i dokładnie, że bez trudu może czytać. Obecnie dowiadujemy się z czasopiśmie „Newsweek”, że podobny wypadek odkryto i w Ameryce.

UCZENI amerykańscy, tak jak uczeni radzieccy, zbadali dokładnie ten fenomen. Pani Ferrel Stanley przeszła wszystkie próby. Zawiązywano jej oczy i podawano próbki materiałów o dokładnie tej samej fakturze ale różnych kolorach, ułożone według pewnej kolejności. Dotknięciem palców bez trudu rozpoznawała za każdym razem o jaki kolor tu chodzi. Nie było nigdy omyłki.

Pani Stanley twierdzi, że każdy kolor „ma swoją grubość i szorstkość”. Twierdzi, tak nawet wtedy, gdy pokryto próbki materiałami, przezroczystym plastikiem.

Dr Richard Yutz, który przeprowadził badania, zastanawiał się czy nie chodzi tu o wyczuwanie różnic w odbijaniu przez różne kolory promieniowania podczerwonego płynącego z palców tej kobiety. Stwierdził jednak, że nie potrafiła ona rozróżnić kolorów, kiedy na próbki położyło się filtr przepuszczający wyłącznie promienie podczerwone. Musi więc ona wyczuwać palcami

jakąś inną, nie zidentyfikowaną jeszcze dotychczas część widma.

Tak w wypadku radzieckim, jak w amerykańskim nie udało się wyjaśnić fenomenowi. Stwierdzono z całą pewnością, że istnieje. Tu i tam wykluczone percepcje „dotyk-zmysłowa”. Co pozostało? Czyżby jakiś nieznaną zmysł ludzki? Być może — twierdzą uczeni.

(NNT-PAP-JW)

**Papierosy a ciąża**

DR PAUL UNDERWOOD JR, profesor ginekologii i położnictwa w Charleston (USA, stan Południowa Karolina) oświadczył na dorocznej konferencji amerykańskich położników i ginekologów, że palenie papierosów przez kobiety w ciąży odbija się ujemnie na wadze i rozwoju ich dzieci.

PROF. UNDERWOOD oparł się na badaniach prowadzonych w jego klinice w latach 1960 — 1962. Przeprowadzono tam ścisłe obserwacje 4 500 kobiet. Ponadto dysponuje on materiałem obserwacyjnym dotyczącym 16 tysięcy ciąż.

Przyszłe matki podzielono na dwie grupy — palących i niepalących. Wśród palących przeprowadzono również podział zależnie od liczby wypalanych dziennie papierosów — 10 papierosów dziennie, 20 i ponad 20 papierosów dziennie. Statystyka wykazała, że dzieci kobiet niepalących były większe i miały lepszą wagę niż dzieci matek, które wypalały jedną paczkę papierosów dziennie (20 sztuk). Różnice te były jeszcze większe, gdy chodziło o dzieci kobiet palących więcej niż 20 papierosów dziennie.

Palenie — twierdzi prof. Underwood — wpływa również na wzrost liczby przedwczesnych porodów. „Rosnie ona wprost proporcjonalnie do liczby papierosów wypalanych w ciągu dnia” — mówi.

Obserwacja wykazała również, że liczba poronień jest nieco wyższa u nalogowych palaczek. Nie stwierdzono natomiast, by palenie papierosów wywierało jakiś wpływ na liczbę noworodków martwo urodzonych.

Prof. Underwood podkreśla, że z badań jego nie wynika, by palenie papierosów było jedynym czynnikiem wpływającym na wagę noworodków i wcześniactwo.

Obserwacje Underwooda i jego ekipy nie przyniosły dowodów na to, by palenie wywierało jakiś wpływ na zaburzenia w płodności kobiet. Nie-

**Specjalne łóżka dla zawałowców**

W PRZYSZŁYM ROKU kliniki kardiologiczne otrzymają pierwszą serię specjalnych łóżek dla chorych na zawał. Łóżka te o odpowiedniej konstrukcji umożliwią będą zmianę ułożenia chorego bez poruszania i przenoszenia pacjenta.

(BN-T PAP)

**Jak śledzić tkanki nowotworowe?**

JEDNĄ Z NAGRÓD medycznych PAN za osiągnięcia 1963 roku otrzymała dr Olga Mioduszevska z łódzkiego ośrodka onkologicznego.

Dr Mioduszevska jest histopatologiem i „na co dzień” zajmuje się mikroskopowym badaniem tkanek nowotworowych. Podczas tych badań zajęła się specjalnie czerniakami — bardzo złośliwą postacią raka. Słyszając bardzo rzadką i mało znaną metodę, dr Mioduszevska śledzi zachowanie się tkanek nowotworowych, wydzielenych z organizmu i sztucznie utrzymywanych w stanie żywym.

Celem badań jest stwierdzenie reakcji tkanek na różne czynniki i bodźce zewnętrzne i wydzielenie wniosków dla terapii klinicznej. W ten sposób można badać organizm żywy, bez konieczności przeprowadzania zmuszonych i męczących badań bezpośrednio na pacjentach. (K)

**Lek na reumatyzm**

JAK DONOSI angielski „New Scientist”, dwaj lekarze australijskiej S. Nelson i R. Robinson złożyli sprawozdanie na Australijskim Kongresie Reumatologicznym w Sydney o skutecznym leczeniu reumatyzmu przy pomocy preparatu zwanego indometacinem. Kuracją, która trwało co najmniej 4 tygodnie, objęto 16 pacjentów, poprzednio już bezskutecznie leczonych innymi metodami. Trzydziestu chorych wykazało dostateczną poprawę, gdy dawka osiągnęła 100 mg. Jeden pacjent, w wieku 72 lat, cierpiący na reumatyzm od 30 lat i był przykuty do łóżka z zapaleniem stawów i gorączką. Po 3 dniach stosowania indometacinu temperatura spadła do normy, a bóle ustały.

Wydaje się, że indometacin jest silnym lekiem przeciwzapalającym o działaniu podobnym do kortisonu. Ma jednak pewne niekorzystne uboczne efekty, które uczeni spodziewają się usunąć przez zmianę struktury chemicznej leku.

**EDGAR WALLACE**

**CORKA**

**więźniarki**

211

POWIEŚĆ

Zachichotał cicho, gdy mu odpowiedziała, że się nie boi.

Po jakimś czasie dotarli do zarośniętej — dzikiej okolicy i teraz dopiero, po raz pierwszy doktor użył laski elektrycznej: było to konieczną ostrożnością, gdyż dróżka była bardzo zarośnięta i trudna do przejścia. Mimo, że głos Lois brzmiał pewnie, a całe zachowanie nie zdradzało strachu, uwnieźnienie była cała rodygotana. Było coś bardzo niesamowitego w tej całej wędrówce. Ale Lois nie bała się tego, co może się z nią stać w lesie. Domyślała się, że doktor dlatego usunął ją z farmy, że spodziewał się powrotu Michała Dorna. Bała się jedynie tego, że Michał przetrząsnie dom i zadowolili się stwierdzeniem, że jej tam nie ma. Ciekawa była czy doktor wyuczył także i tę drugą osobę, swoiową kobietę? Przeszli jeszcze kawałek drogi, mniej więcej w dziesięć minut, aż doktor nagle się zatrzymał. Sądziła, że pobłądził, ale promień

jego laski oświetlił niewielki, zbudowany z kamiennych glazów domek, stojący dość daleko od dróżki i niemal całkowicie ukryty wśród drzew i krzewów. Tu więc miało być jej nowe więzienie, pomyślała.

Niech pani potrzyma laskę — powiedział, sam zaś zaczął dopasowywać do zamku jeden klucz po drugim.

Wreszcie drzwi się otworzyły i doktor wszedł do środka, upewniwszy się uprzednio, czy Lois idzie za nim. Na podłodze leżała gruba warstwa kurzu: jedynym meblem w izbie do której ją wprowadził, było stare krzesło bez oparcia. Na jednej ze ścian wisiał gruby tom almanachu z roku 1913 — i prawdopodobnie od tego samego roku domek nie miał lokatorów.

Zostanie pani tu i będzie się zachowywała spokojnie. Za kilka godzin się rozwidni. Jeżeli pani będzie czegoś potrzebowała, niech się pani zwróci do pani Rooks — zaraz tu się zjawia.

Doktor wszedł, ale nie zamknął za sobą drzwi: jak się później przekonała drzewi w tym lokalu w ogóle nie było. Po półgodziennym oczekiwaniu, postąpiła w halę kroki, otwieranie jakichś drzwi i szmer rozmowy. Coś upadło głośno w korytarzu i przez chwilę Lois poczuła jak serce podchodzi jej do gardła. Ale zdawało się, że to upadła pani Rooks, która była zapewne tą gospodynią o bladej cerze — i przyszła teraz obłądana, bo Lois usłyszała jej narzekanie i przekleństwo. Przyniosła zapewne zapasy dla wszystkich — bo Tappatt był widocznie przygotowany na dłuższy pobyt.

— Omal nie potalamam sobie nogę — mruczała. — Nie mogła to ona tego nieść, doktorze? — Lois podeszła bliżej do drzwi, żeby lepiej sły-

szę, miała bowiem nadzieję, że usłyszy coś, co potwierdzi jej przypuszczenia, że doktor spodziwota się powolnej wizyty Michała Dorna.

— Przymieś sobie krzesło z drugiego pokoju — usłyszała burkliwy głos doktora. — I po co tyle gadaniny? Sprawa nie wygląda gorzej dla ciebie aniżeli dla mnie. Chyba nie pierwszą noc spędzasz bezsennością, he?

— Zupełnie nie rozumiem, po co pan sobie zadaje tyle trudów, doktorze — zrzędziła kobieta. — On na pewno już nie wróci — a jeżeli nawet by wrócił, to co go powstrzyma przed przyjściem do lasu?

— On wróci — nie potrzebujesz mieć co do tego żadnych wątpliwości. Znam dobrze tego człowieka. Ale nie potrzebujesz się obawiać, że je znajdziesz. Nie będzie w stanie przetrząsnąć każdego pagórka w okolicy.

Kilka minut później zatrzasnęły się drzwi za doktorem a Lois słyszała kobietę mrużącą coś samą do siebie. Musiała siedzieć najwyżej o parę stóp od drzwi a każdy jej ruch czy słowo słychać było wyraźnie w naszym pokoju. Lois mogła była otworzyć okno, nie była jednak w stanie zrobić tego tak, żeby kobieta nie usłyszała.

Niebawem, kiedy zaczęło już szarzeć, pani Rooks zaprowadziła ją do kuchni. Mijając drzwi pokoju w którym siedziała druga więźniarka, Lois zauważyła kławiący w drzwiach klucz. Jeżeli i w tej drugiej, więźniarce izbie panowały takie same warunki, niezajoma nie mogła w żaden sposób uciec.

(Ciąg dalszy nastąpi)

OTWIERAJĄC w roku 1747 pierwszą w świecie szkołę boksu, Jack BRAUGHTON zapewne nie zdawał sobie sprawy z faktu, że stanie się ona ożywym zaczątkiem, który zdecydowanie o dynamicznym odrodzeniu pięściarstwa.

SKÓRZANE rękawice, z początku używane wyłącznie w czasie treningów, z czasem użyte zostają przez bokserów, w nieobrotowanych jeszcze rygorystycznymi przepisami, walkach otwartych. Ich sformułowanie dokonał dopiero w roku 1891 angielski dziennikarz — M. Chamberlain. Edycję tego przepisu zapewnił gorący zwolennik boksu — markiz Queensberry. Opracowane przez Chamberlaina przepisy przewidywały dwadzieścia trzymiutowych rund przeplatanych jednoniutowymi przerwami. Zasada ta pociągnęła za sobą konieczność zastosowania zwaku, sygnalizującego zawodnikom rozpoczęcie i przerwę walki. Najpraktyczniejszym w tym względzie przyrządem okazał się chiński instrument perkusyjny, zwany gongiem.

Po ograniczeniu czasu walki dokonano podziału zawodników według wag. Zanim jednak do tego doszło, upłynęły przeszło dwa wieki.

OPÓR TARGO KONTYNETU

PO ZDOBYTU szerokiego rozgłosu i wielu zapalonych adeptów w Anglii, boks przeniesiony zostaje przez krewnych marynarzy i emigrantów na kontynent amerykański, gdzie znajduje podatny grunt i klimat, sprzyjający jego

# ZANIM ZABRZMIAŁ GONG (2)

dalszemu rozwojowi. Dowodem tego są wyniki uzyskane przez zawodników Nowego Świata na III Igrzyskach Olimpijskich, które odbyły się w r. 1904 w Saint Louis (USA):

- waga musza — 1) Finnegan (USA), 2) Burke (USA);
- waga kogucia — 1) Kirk (USA), 2) Finnegan (USA);
- waga piórkowa — 1) Kirk (USA), 2) Haller (USA);
- waga lekka — 1) Spanger (USA), 2) Eagan (USA), 3) Horn (USA);
- waga półśrednia — 1) Young (USA), 2) Spanger (USA), 3) Lydon (USA);
- waga średnia — 1) Mayer (USA), 2) Spradley (USA);
- waga ciężka — 1) Berger (USA), 2) Mayer (USA).

Podobnego sukcesu nie udało się dotąd powtórzyć pięściarzom amerykańskim (cytowani dwukrotnie startowali w dwóch kategoriach).

Z WIELKIM natomiast trudem przedostał się boks, zwany w początku angielskim, do Europy. Główną tego przyczyną było ustawodawstwo francuskie, zabraniające uprawiania innego boksu — niż francuski, w którym oprócz pięści zawodnik mógł używać również nóg. Stan ten spowodował pewne opóźnienie w rozprzestrzenieniu się boksu klasycznego w Europie. Zmusił on również amatorów „noble art'u do nielegalnych i tajnych wypraw na Stary Kontynent.

SULLIVAN CONTRA MITCHEL

KRONIKI sportowe i akta sądowe z końca XIX wieku utrwały głoszą walkę, odbyłą w Chantilly pod Paryżem, między mistrzem wagi ciężkiej Anglikiem — Johnem Sullivanem a jego rodakiem — Charliem Mitchelem. Spotkanie trwało ponad trzy godziny. Zmagania dwóch championów przerwała napierwo nagła i gwałtowna interwencja żandarmów. Walka Sullivan — Mitchel zakończyła się zamknięciem w miejscowym areszcie obydwu bokserów i procesem, który ubrew założeńm ustawodawców i sędziów więcej przyczynił się do popularyzacji boksu angielskiego, niż do powstrzymania jego zwycięskiego pochodu we Francji i innych krajach.

DO NAJWIĘKSZEGO rozkwitu boksu doszło w okresie międzywojennym. Nazwiska takich upepszów, jak Jack Dempsey, Gene Tunney, Georges Carpentier, Max Schmeling, Jack Sharkey, Primo Carnera, Max Baer, Jimmy Braddock czy Joe Louis, były równie dobrze znane mieszkańcom wszystkich kontynentów, jak nazwiska największych postaci historycznych. Ich walkami emocjonowały się miliony sportowców, lecz mimo to boks dotknięty został groźną chorobą.

Stalo się tak dlatego, że założenia, które tkwiły w istocie pięściarstwa — zdefiniowane w określeniu „NOBLE ART” (szlachetna sztuka) — uległy, w szczególności na odcinku boksu zawodowego, groźnej dla pięściarstwa w ogólności i samych zawodników, degeneracji i deformacji. Szanse pełnej odnowy boksu istnieją mimo to nadal, trzeba tylko przywrócić mu właściwy, sformułowany przez pierwszych olimpijczyków, humanitarny sens.

HENRYK KARZEWSKI

## Nie tylko na Lodogryfie

# Ślizgawki „na medal“!

## Jutro wyniki konkursu „Kuriera“

Konkurs „Kuriera“ na najbliższą ślizgawkę wywalał duże zainteresowanie wśród szczecińców. Już w niedziele wieczorem nadeszło pierwsze telefoniczne zgłoszenie do redakcji nocni. Wczoraj zaś otrzymaliśmy następujące A oto ślizgawki, które odwiedziliśmy dziś przed południem:

- ul. Rewolucji Październikowej — szkoła nr 19,
- ul. Królowej Jadwigi — szkoła nr 55,
- ul. Reymonta — szkoła nr 23,
- ul. Bolesława Śmiałego, róg Chodkiewicza — ślizgawkę zorganizował Komitet Blokowy nr 04,
- ul. Narutowicza — Państwo Wy Zakład Wychowawczy nr 2,
- ul. Reduty Ordona — ślizgawka zorganizowana przez Komitet Blokowy nr 27,
- ul. Mickiewicza — ślizgawka założona przez dzieci z okolicznych domów.

ul. Bogusława — ślizgawka zorganizowana przez Komitet Blokowy nr 106,

ul. Malopolska—Liceum nr 5. W RAJDZIE po ślizgawkach uczestniczyli przedstawiciele Miejskiego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki, Komen dy Chorągwi ZHP i „Kuriera“ oraz nasz fotoreporter — Stefan CIESŁAK. Wszędzie na nas oczekiwano, wszędzie włożono wiele pracy w dobre przygotowanie ślizgawek. Przy ich budowie pracowali działacze szczyńców.

Z radością przyjmujemy fakt zorganizowania ślizgawek przy wielu szkołach, cieszymy się, że do tej społecznej zimowej akcji bardzo aktywnie włączyły się komitety blokowe.

W jutrzejszym numerze „Kuriera“ ogłosimy listę nagrodzonych ślizgawek. (am)

## Denisiuk wygrała Turniej Kwalifikacyjny

W SOBOTĘ odbył się III Turniej Kwalifikacyjny kobiet w tenisie stołowym. W zawodach brało udział 12 zawodniczek. Zwyciężyła zdecydowanie DENISIUK z Arkonii. Warto dodać, że zawodniczka ta wystąpiła po półrocznej przerwie spowodowanej chorobą. Następne miejsca zajęły: 2. Padawa (Orzel), Misiewicz (Pionier), A. Krukowska (Łącznościowiec), K. Krukowska (Arkonian), (am)

## UWAGA, TRENERZY L.A.!

DZIS o godz. 17 w lokalu Okręgowego Związku Lekkiej Atletyki, przy ul. Tkackiej 22, odbędzie się narada Zarządu Okręgowego Rady Trenerów L.A.

## ...SĘDZIOWIE PIŁKARSCY!

WYDZIAŁ Sędziowski Okręgowego Związku Piłki Nożnej zawiadoma, że od dnia 17.11.1964 r. w każdy piątek w godzinach od 19.30 do 21.00 odbędzie się będą zajęcia praktyczne i zaprawy kondycyjne dla sędziów piłki nożnej w hali sportowej przy ul. Janickiego (Pogodno).

## W przededniu Olimpiady

# Sensacyjny czwórmezc I.a. USA - Polska - NRF - Anglia?

(INFORMACJA WŁASNA)

W WARSZAWIE ODBYŁA SIĘ NARADA PRZEWODNICZĄCYCH OKRĘGOWYCH RAD TRENERÓW I KOORDYNATORÓW WOJEWÓDZKICH W LEKKIEJ ATLETYCE. SZCZECIŃSKICH LEKKOATLETÓW REPREZENTOWALI NA TEJ NARADZIE EDMUND BURY I EDMUND POTRZE BOWSKI.

PODCZAS obrad wiceprezes PZLA — Witold Gierut, poinformował o sensacyjnej depeszy, którą nadesłała Amerykańska Federacja Lekkoatletyczna. Otóż Amerykanie zapraszają polską reprezentację lekkoatletyczną, aby na dwa tygodnie przed Olimpiadą w Tokio zmierzyła swe siły z drużyną gospodarzy oraz reprezentacjami NRF i Anglii, do których zostały wysłane podobne depesze. Amerykanie zapraszają Polaków na bardzo dogodnych warunkach finansowych. Po odczytaniu depeszy na sali zapanowało wielkie poruszenie. Nie trzeba bowiem dodawać, jak świetne wyniki mogą paść w bezpośrednim spotkaniu takich potęg lekkoatletycznych jak USA, Polska, NRF i Anglia i to w przededniu Olimpiady. W najbliższych dniach zapadnie decyzja co do odpowiedzi, którą prześle PZLA Amerykanom. (am)

## Nie będzie „odstępnego“ za gracza?

# Jeszcze o sprawach I i II ligi

PODCZAS TRADYCYJNEJ MIESIĘCZNEJ KONFERENCJI PRASOWEJ W GRIEFT OMIAWIANA BYŁA SYTUACJA I I II LIGI PIŁKARSKIEJ. WIELE Z TYCH SPRAW ZAINTERESUJE Z BAWOŚCIA SZCZECIŃSKICH SYMPATYKÓW FUTBOLU. W DUŻYM SKRÓCIE, NAJWAŻNIEJSZE SPRAWY DOTYCZĄCE I I II LIGI DADZĄ SIĘ UJAĆ W NASTĘPUJĄCE PUNKTY.

- ♦ W 1963 roku zanotowano zaledwie 10 wypadków zmiany barw klubowych w I i II lidze.
- ♦ PROJEKTUJE SIĘ centralny druk i rozdziel biletów na wszystkie imprezy piłkarskie.
- ♦ LICZBA osób wchodzących w skład ekipy na mecz wyjazdowy nie może przekroczyć 18.
- ♦ NAJDLUŻSZY wyjazd na mecz mistrzowski nie może trwać więcej niż trzy doby.
- ♦ BILET na mecz piłkarski o mistrzostwo I ligi nie może kosztować mniej jak 8 zł.
- ♦ PZPN uważa, że istnienie II ligi jest pożyteczne i wskazane.
- ♦ PZPN proponuje przedłużenie okresu karencji z jednego roku do dwóch, jeśli chodzi o piłkarzy tej samej klasy rozgrywkowej.
- ♦ WYKŁUCZA SIĘ placenie jakichkolwiek sum za odstępowanie zawodnika.
- ♦ ZAWODNIK może zmienić barwy klubowe nie podlegając karencji jeśli został powołany do służby wojskowej, lub podjął naukę na wyższej uczelni. (am)

## Dziesięciu najlepszych „PS“

NA DOROCZNYM balu Mistrzów Sportu ogłoszono wyniki plebiscytu „Przeglądu Sportowego“ na 10 najlepszych sportowców Polski w roku 1963. A oto oni: — stoją od lewej — KRZYSZKOWIAK, PARULSKI, SZMIDT, ZIELIŃSKI, MAKULA, PIETRZYKOWSKI, PAWŁOWSKI, SIDŁO, BADEŃSKI, KULEJ, PIĄTKOWSKA. Foto — CAF

## Polska-Rumunia 6:3

W TORUNIU rozegrano międzypaństwowe spotkanie hokejowe młodzieżowych reprezentacji Polski i Rumunii. Zwycięzcy Polacy 6:3 (1:0, 4:3, 1:0). Mecz stał na dobrym poziomie i prowadzony był w szybkim tempie. Gra przez dwie tercje była wyrównana.



Szczecińskie Przedsiębiorstwo Obrótu Produktami Naftowymi „CPN” w Szczecinie...

zgodnie z zasadami „branżowych warunków do-staw produktów naftowych w obrocie krajowym, produkowanych przez przedsiębiorstwa podległe Ministerstwu Przemysłu Chemicznego oraz impor-towanych”

ogłoszonymi w Monitorze Polskim nr 97 z dnia 31. XII. 1963 r.

Szczecińskie Przedsiębiorstwo Obrótu Produktami Naftowymi „CPN” w Szczecinie 88-K

DYREKCJA STOCZNI SZCZECIŃSKIEJ im. A. WARSKIEGO wyraża

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

zespółowi wokalnemu „FILIPINKI” i zespołowi muzycznemu pod kierownictwem mgr Jana Jankowskiego...

CHOINKI NOWOROCZNEJ

zorganizowaną dla dzieci stoczniowców. 111-K

Ogłoszenia drobne

Kupno

Różne

PARSTWOWA Operetka w Szczecinie...

SAMOCHÓD „Sreyna” 101 lub 102 w stanie bardzo dobrym...

Wieruchomości

PLAC 1170 m kw., plan, zezwolenie pod budowę...

DOMEK jednorodzinny w Łodzi...

PIĘTRO do poboczenia oddam w własność...

SZTANDARY organizacyjne, szaty Biurowe...

DO wynajęcia garaż samochodowy...

SAMOCHÓD „Octavię” zamieniam na „Wartburg”...

POMOC domowa z umiejętnością gotowania...

Praca

Przetargi

Zarząd Spółdzielni Pracy „ChemiK” w Szczecinie...

POTRZEBNA samodzielnie na gospodarstwo dwójka osób...

RADIO „Szarotka”, leżanka, 2 łózka, 2 szafki...

GARAŻ samochodowy z falistej blachy...

KROWÉ wysokocielna, sprzedam...

Zguby

DNIA 10.I. 1964 r. przy ul. Wysoka...

ELŻBIETA RACHWAŁ zgubiła przepustkę...

MICHAŁ SZOBER zgubił zezwolenie na przebywanie...

DANUTA RECZKIN zgubiła bilet wolnej jazdy...

ERMA SZMIDT zgubiła nominację mieszkaniczkową...

DNIA 10.I. 1964 r. skradziono prasę bernardyn (szuka)...

EDWARD NIEDZIECKI zgubił legitymację studencką...

KSIAWEY MROWIEC zgubił świadectwo ukończenia...

SKRADZIONO rudego pieska sprzed kasyna...

BARBARA MAZUREK zgubiła przepustkę...

IRENA POŹNIAK zgubiła bilet wolnej jazdy...

JOANNA KALINOWSKA zgubiła legitymację studencką...

JADWIGĘ ŁACHEC-KĘJ skradziono bilet wolnej jazdy...

KAZIMIERZ KRAWCZYK zgubił bilet wolnej jazdy...

JULIA FILUTKOWSKIEJ skradziono legitymację ubezpieczeniową...

STANISŁAWA NACI skradziono prawo jazdy tramwajowe...

ELŻBIETA RACHWAŁ zgubiła przepustkę...

HANNA ZARECKA zgubiła legitymację szkolną...

STEFAN I ROMAN SWITALA zgubił legitymację rodzinne MPK...

GENOWEFA SADOWSKA zgubiła bilet wolnej jazdy...

ELŻBIETA ŁUKJANIUK zgubiła legitymację studencką...

DONATA MARCIŃIAK zgubiła przepustkę...

STANISŁAW PIWA-KOWSKI zgubił bilet wolnej jazdy...

KRYSTYNA STACHÓW zgubiła legitymację szkolną...

Biuro Ogłoszeń tel. 34-444

REPORTER zanotował

W OBRYTEJ (pow. Pyrzyce) wybiegi niespodziewanie na jednię...

TRZY WYPADKI strusia gązdem świetliną zanotowała wczoraj pogodowo...

OSOBLIWI wypadek wydarzył się w Policach przy ul. Rogowej 5...

O GODZ. 18.15 przy zbiegu Al. Piastów i Jagiellońskiej...

KOLEGIUM Karno - Administracyjne Śródmieście...

STANISŁAW PIWA-KOWSKI zgubił bilet wolnej jazdy...

KRYSTYNA STACHÓW zgubiła legitymację szkolną...

Teatru

POLSKI - nieczynny; WSPÓŁCZESNY - „W kręgu podejrzeń” g. 19.30...

OPERETKA - „Czarująca Giulio” g. 19.15

Kina

KOSMOS - „Statek Emilio” g. 9, 11.10, 13.30...

USA - od 1. 12; BALTIC - „Naganiacz” g. 11.10, 13.30...

USA - od 1. 12; PIGNON - „Czerwoną kapkę” g. 10, „Chłopiec z Grenlandii” g. 11, 13, 15...

USA - od 1. 12; PIGNON - „Czerwoną kapkę” g. 10, „Chłopiec z Grenlandii” g. 11, 13, 15...

USA - od 1. 12; PIGNON - „Czerwoną kapkę” g. 10, „Chłopiec z Grenlandii” g. 11, 13, 15...

USA - od 1. 12; PIGNON - „Czerwoną kapkę” g. 10, „Chłopiec z Grenlandii” g. 11, 13, 15...

USA - od 1. 12; PIGNON - „Czerwoną kapkę” g. 10, „Chłopiec z Grenlandii” g. 11, 13, 15...

USA - od 1. 12; PIGNON - „Czerwoną kapkę” g. 10, „Chłopiec z Grenlandii” g. 11, 13, 15...

USA - od 1. 12; PIGNON - „Czerwoną kapkę” g. 10, „Chłopiec z Grenlandii” g. 11, 13, 15...

USA - od 1. 12; PIGNON - „Czerwoną kapkę” g. 10, „Chłopiec z Grenlandii” g. 11, 13, 15...

USA - od 1. 12; PIGNON - „Czerwoną kapkę” g. 10, „Chłopiec z Grenlandii” g. 11, 13, 15...

USA - od 1. 12; PIGNON - „Czerwoną kapkę” g. 10, „Chłopiec z Grenlandii” g. 11, 13, 15...

USA - od 1. 12; PIGNON - „Czerwoną kapkę” g. 10, „Chłopiec z Grenlandii” g. 11, 13, 15...

USA - od 1. 12; PIGNON - „Czerwoną kapkę” g. 10, „Chłopiec z Grenlandii” g. 11, 13, 15...

USA - od 1. 12; PIGNON - „Czerwoną kapkę” g. 10, „Chłopiec z Grenlandii” g. 11, 13, 15...

USA - od 1. 12; PIGNON - „Czerwoną kapkę” g. 10, „Chłopiec z Grenlandii” g. 11, 13, 15...

WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA” w Szczecinie...

